GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Ner. 129. — 1. listopada 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

J. C. K. Apostolska Mość raczył najłaskawiéj Tyrolsko-Voralberskiemu prezesowi apelacyjnemu di Pauli, przez wzgląd na jego pięćdziesięcioletne znakomite zasługi, udzielić krzyż komandorski orderu Leopolda, z uwolnieniem od taxy.

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany:

Na wyższe stopnie posunięci zostali: Na stopień pułkownika, podpułkownik Henryk Jakub Volz, komendant głównéj komisyi nbiorczéj w Stockerau przy tejże saméj posadzie.

Na podpułkowników, majorowie: Józef Richter, z pułku piechoty hrabiego Lilienberg nr, 18, i Ernest hrabia Meraviglia z pułku huzarów króla, Würtembergskiego nr. 6. przy tymże pułku; nakoniec Franciszek Würth de Hartmühl z korpusu minierów, w tymże korpusie.

Na majorów, kapitanowie i rotmistrze: Franciszek Kolb de Frankenheld z pułku piechoty hrabiego Hochenegg nr. 20, do pułku piechoty barona Langenau nr. 49, Daniel Jeremich z pułku piechoty barona Bianchi nr. 63, do pułku piechoty Hr. Hechenegg nr. 20, Atanazy Gyurkowicz de Astenfels, z pułku piechoty Lilienberg nr. 18 Jan hrabia Falkenhayn z pułku huzarów króla Würtemberskiego nr. 6 przy tymże pułku; Antoni Schuknecht, z piérwszego do drugiego pułku artyleryi; Karol Trattnern de Petroza; z korpusu inżynierów, w tymże korpusie, i Henryk Schemel, z morawskiego, na komendanta lombardzko weneckiego wydziału stad i remontów.

Józef Louvrier, major z pułku piechoty barona Bianchi nr. 63, został komendantem wakującego batalijonu grenadijerów Souter, i Józef Mittis, major z pułku piechoty księcia Gustawa Wazy nr. 60, komendantem wakującego batalijonu grenadyjerów Schmidt.

Bernard Hornik, major pensyjonowany, został komendentem twierdzy w Munkaczu.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Czytamy w dodatku do Gazety Wiédeńskiéj obwieszczenie wydane od tymczasowéj dyrekcyi północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda, iż spłata drugiéj raty, to jest 100 zr. m. k, na akcyję, wyznaczoną jest na d. 1. maja 1837; jednakże w moc treści programatu z d. 22. lutego t. r. wolno jest każdemu właścicielowi akcyi. zacząwszy od 2. listopada t. r. złożyć pomienioną ratę, i od chwili złożenia pobiérać na rzecz swoją cztéry od sta rocznie.

Baron Ehrenfels otrzymał najwyż. pozwolenie, założenie kosztem własnym publicznéj szkoły pszczelników w Austryi. Szkoła ta mająca udziélać nauk bezpłatnie, urządzona jest dzisiaj w Meidling, w bliskości Schönbrun i Wiédnia w ogrodach pod nr. 21, i otwartą zostanie z przyszłym rokiem 1837 od 1. kwietnia aż do końca września, w którymto czasie piérwszy kurs teoretyczno-praktycznéj nauki zacznie się i ukończy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Courier des Etats-Unis donosi: »Niepodległość Texas zdaje się ustalać. W kraju panuje spokojność, żniwa wypadły pomyślnie, a wojsko codzień powiększa się przybywaniem ochtników ze Stanów Zjednoczonych; gdy przeciwnie armija Mexykańska stojąca na granicy ciągle osłabia się chorobami i zbiegostwem, i coraz niezdolniejszą się staje do drugiej wyprawy. Rosterki w Mexyku, jak i smutny stan skarbu, każą powątpiewać o możności wystawienia drugiéj armii.

Wybor prezydenta w kolegijach wyborowych zaczyna się d. 7. grudnia; 34 dniami wprzódy w każdem osobném państwie musi się zacząć wybór na wyborców. Ogólna liczby wyborców, którzy mają być mianowanymi wynosiłaby 294; jeżeliby Michigan przyjął warunki, pod któremi ma być przyjęty do związku zjednoczenia, i wszedł w liczbę państw, natenczas do ważności wyboru potrzebaby 148 głosów.

Rzeczpospolita Środkowéj Ameryki wydała rozkaz, aby jéj porty, handlowym okrętom hiszpańskim, które uiszczają się z opłat naznaczonych morskiemi statutami, otwarte zastały.

Portugalija.

Podług lizbońskich korespondencyi w dzienniku *Morning.Herald* z d. 2. paźdz. — W stanie u-

)(

rzędniczym przedsięwzięto tam obszerne zaprowadzić przerzedzenie w duchu demokratycznym. Ministrowie zdają się chcieć do najwyższego stopnia posunąć swoje dzieło oszczędności; przezco pochlebiają sobie, pozyskać przychylność ludu, a tym samym zapewnić sobie posady. Spokojność niebyła więcéj zamieszaną, co po większéj części przypisywano téj okoliczności, że poseł angielski dotąd nieotrzymał żadnych poleceń od swego rządu. Królowa znowu przyszła do zdrowia, jednakowoż, ile się zdawało skołataną jest na umyśle; niewątpią tu, iż ona i książę życzą sobie, znaleźć schronienie na jakim okręcie wojennym angielskim, aby potém narodowi portugalskiemu pokazać nieważność wymuszonego uznania ich konstytucyi z r. 1820. — To przeświadczenie się o tym istotnym sposobie myślenia królowéj, działało na większość mieszkańców tak w Lizbonie jak i w Porto, a mianowicie między wyższemi i bogatszemi klasami. Mniemano powszechnie, że uznanie teraźniejszego w Portugalii rządu przez Angliją, nie nastąpi tak rychło.

Z angielskich okrętów następujące stały na Tagu: Cornwallis — Malabar — Endymion — Hastings i Pearl — a każdy z nich w gotowości i w sile, udzielić królowéj i wszelkich wygod i bezpieczeństwa. —

Hiszpanija.

Paryzki ministeryjalny wieczornik z d. 14. października zawiadamia, iż Gomez — po krótkim pobycie w Cordowa (to miasto liczy 55000 mieszkańców) zwrócił się ku Sewilli. — Przeciwnie *Moniteur* zawiéra telegraficzną depeszę z Bayonny pod 14. paźd., która tak brzmi: »Gomez cofnął się i wszedł do Baona, gdzie stoczy walkę z Escalante. Alaix ścigał Gomeza 6go . . (przez noc przerwana dalsza wiadomość)« — (Baena leży na drodze z Cordowy do Granady, przetoż poruszenia karlistów nie można nazwać cofnięciem się, raczéj uważać to należy za posunięcie się na gościńcu idącym do Granady. Escalante był przewódzcą powstania w Maladze, dziś stoi na czele korpusu wojska linijowego, i gwardyi narodowéj z téjże prowincyi).

Moniteur z d. 16. paźdz. kończy depeszę telegraficzną przerwaną: »Alaix ścigał Gomeza d. 6. paźdz. w kierunku Torrecampo y Monjebar.«

Madryckie gazety z 8. paźd. wzmiankują wiele bliższych szczegółów o osadzeniu miasta Cordowy przez Gomeza. Dnia 1. paźdz. wszedłszy on do Cordowy, nałożył na mieszkańców ogromną kontrybucyję, do któréj sam margrabia Guadalcazar 15,000 piastrów wnieść musiał; gdy jednak nie mógł twierdzy, czyli obwarowanego klasztoru, gdzie się zamknęły zwierzchności i gwardyje, z niedostatku dział zdobywać, przeto dalszym udał się gościńcem do Grenady i Malagi, i doszedł aż do Baeny. Alaix wpogoni za nim, stał najprzód w Mengibar, między Ubeda i Andujar, ku południowi od Guadalquiviru; odwrót przez góry Toledo zdaje się, że Rodyl chce Gomezowi zamknąć; na południe przy Loja, jeszcze po téj stronie Gentilu, w Granadzie stał przeciw karlistom Escalante; od zachodu w obwód Corduański wpadła już była część sił zebranych w Carmona w prowincyi Sewilli pod jeneralnym kapitanem Andaluzyi. — Nawet i w Murcyi przygotowano się do walki. Pominąwszy nawet to dość skoncentrowane poruszenia krystynosów, byłoby rzeczą niepodobną, aby Gomez mógł wyprawę swoję wykonać bez przeszkody.

Listy z Madrytu pod tąż samą datą donoszą: Załoga w Owiedo wzmocnioną została przez legiją portugalską (podług innych doniesień miała ona zaprzysiądz konctytucyję portugalską) która spiesznym przybyła pochodem.

Gazette de France utrzymuje, jakoby Gomez miał od Don Carlosa otrzymać rozkaz, zaprowadzenia w Sewilli królewskiéj najwyższéj junty dla Andaluzyi, któréj prezydencyja ma być powierzoną arcypiskupowi Sewilli kardynałowi Eienfugeos teraz na wygnaniu będącemu: —

Podług *el Notion* dziennika Kadyxkiego: Angielski i francuzki konsul w Kadyxie, wraz z komendantami okrętów wojennyrh obudwóch tych narodów stojących tam w porcie, oświadczyli się jeneralnemu komendantowi prowincyi z usługami swémi i gotowością pomocy, jeżeliby wolność, i konstytucyjna monarchija niewiannéj królowéj zagrożoną była.

Od 6. paźdz. Don Carlos ze swojém ministeryjum obrał na rezydencyję Durango; Villareal zgłówną kwaterą znajduje się w Salines.

Mémorial Bordelais pisze: D. 11. października wieczor przejeżdżał przez Bordeaux hiszpański gabinetowy kuryjer drogą z Madrytu do Paryża. Wiezie on wexle wartości 5 milijonów fr., które p. Mendizabal posyła do Paryża w skutek należących się procentów na 1. listopada. Wymuszona pożyczka i summy za wykupno od służby wojskowéj, dostarczyły tą razą hiszpańskiemu skarbowi środków do uiszczenia się ze swoich zobowiązań.

Dz. *Globe* uznaje za bezzasadne wszystkie wieści powtarzane w dz. francuzkich o przyczynie choroby posła angielskiego w Madrycie: »Otrzymano w Londynie — mówi tenże dziennik — listy od p. Villiers z téjże daty, co i te, które ową pogłoskę zawiérały, to jest z 1. paźdz. — podług nich, jak nas zapewniają, p. Villiers zaczyna do zdrowia przychodzić; chorował on bowiem

na febrę, która jest powszechnie grasującą w południowych klimatach, gdzie nagło bywa przjście z gorąca do zimniejszéj temperatury.« — Nawet *Courier* zapewnia, że pogłoska, jakoby chciano otruć p. Villiers, w przypadkowéj tylko okoliczności ma swoje źródło, a tą jest, iż oddalono kucharza z dworu poselskiego.

Moniteur z d. 18. b. m. zawiéra następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z 16. paźdz. o godzinie 8 wieczorem : »D. 6. Gomez odparłszy Escalantego, który z Malagi wyruszył w zamiarze stawienia mu oporu, obsadził Alcala la Real. Przednia straż Gomeza pokazała się tegoż dnia w Jean, usiłując przeciąć mu drogę do Granady. W Madrycie z największą niespokojnością oczekują końca tych poruszeń; z tego powodu i papiéry znacznie spadły.

Podług gazety z Onnate, Don Carlos i Don Sebastian przybyli dnia 3. października z Narbaja do do zamku Guevara, którego warownie prędko obejrzeli. Potém objad jedli w Marieta, i odbywali obroty wojenne z dywizyją Goni w Venta d'Arlaban. Naczelny jenerał i liczny sztab jeneralny towarzyszyli Don Carlosowi.

Piszą z Bajonny pod d. 12. października: Karliści gorliwie pracują około umocnienia swoich stanowisk w Nawarze i trzech prowincyjach. Celem tych robót jest, ile można najwięcéj wysyłać wypraw w głąb kraju. Najważniejsze punkta warowne są: na granicy francuzkiéj Elisondo, gdzie teraz zostaje jenerał Silvestre z kapitanem Straus, znakomitym oficérem badeńskim (?), Urdax, Vera i Yrun. Linija od Guipuzcoa: Oyarzun, Hernani, Toloza i Mondragon. W ostatniém tém mieście stoją działa, na trzech wzgórzach panujących nad gościńcem wojskowym. Linija od Arlaban: Guevara, gdzie 32 dział stoi, Venta de Arlaban i szańce Salvatierra do Salina. Linija Biskajska: Ochandiano, klasztor pomiędzy tém miastem a Durango, Gualdacano. Linija od La Ribera: Estella, Orteiza, Lirangui, Manieru i rozmaite punkta nad Aragą. Linija pobrzeżna: Lequeitia, Plencia i miasto Guetaria.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król przybył d. 12. października do stolicy i udzielał posłuchania jenerałowi Sebastiani i rossyjskiemu admirałowi Grejgh. Ostatni ten wkrótce popłynie do Petersburga na rossyjsko-rządowym parowym statku.

Globe zbija wieść rozszérzoną w stolicy o chorobie księcia Sussex, i zapewnia, iż ostatnie listy, które tu odebrano z Kinmel-Park, gdzie j. k. wysokość teraz przebywa, zaspokajają o stanie jego zdrowia.

Sławny admirał lord de Saumarez umarł w Guernsey w 80 roku życia, a w Londynie Sir W. Knighton umarł na puchlinę wodną.

Sir George Grey, podsekretarz stanu w kolonijach, i p. Charles Wood, podsekretarz stanu admiralicyi, w przemowie do swoich wyborców, jak dawniéj lord Brougham w Szkocyi, wyrazili to zdanie, iż w reformie dosyć już uczyniono, lecz mniéj w organicznych odmianach. — *Spectateur* mniema, iż ich zdanie we względzie osobistości i przy ich podrzędném stanowisku, nic wcale nie znaczy, i tylko brzmi jak echo zdań ich krewnych hrabiego Grey i lorda Howick; widoki i zamiary lorda Melbourne w tym względzie bardzo mało są jeszcze stanowcze.

Dnia 7. t. m. w klubie Lloyds otwarto zakłady, na które dosyć wiele podpisało się osób; warunki są następujące: płaci się 20 funt. szt., a natomiast dostanie się 100 f. szt., jeżeli przed lipcem przyszłego roku przyjdzie do wypowiedzenia wojny między Anglią a Francyją.

Dziennik *Times* z d. 12. b. m. donosi w swoich wiadomościach giełdowych z téjże daty: Dzisiaj panowało wielkie zamieszanie w City, do czego wiele przyłożyło się przyczyn. Między innemi niepokojącemi pogłoskami treści politycznéj, które rozgłaszano na giełdzie, była i ta, iż jakieś nieprzyjemne zajście miało miejsce między Francyją a Angliją, czemu jednakże nie dawano wiary.

Podług dzień. *Courier* dyrektorowie banku rozstrzygli dnia 14. w sposób zaprzeczający to pytanie, czyli teraźniejszy procent od pożyczki ma być na 5 1/2 od sta podniesiony. Mimo tego na targu pieniężnym źle szły interessa.

Na londyńskiéj giełdzie przybito d. 15. paźdz. urzędowe ogłoszenie rządu hiszpańskiego, tyczące się przypadających na 1. listopada procentów od hiszpańskiego zagranicznego długu. Rząd hiszpański oświadcza, iż nie może wypłacić swoich procentów, lecz aby dobrą chęć swoją okazać, w miejscu wypłaty wyda assygnacyje na część dochodów z wyspy Cuba. Assygnacyje te mają pięć od sta procentu przynosić i półrocznemi ratami wykupywane, także częściowo na komorze celnéj w Cuba przyjmowane w opłatach będą. Tym sposobem procent wraz z procentem od procentu w 4 latach zostanie wypłacony. Oprócz tego assygnacyje te w pożyczkach na przyszłość miasto gotówki przyjmowane będą.

Dnia 12. października zdarzył się w Londynie osobliwy przypadek, opowiadany w dz. *Morning-Chronicle*. Pewien człowiek, który w czółnie chciał się przeprawić na drugą stronę Tamizy, postrzegł jakiś czarniawy, nieruchomy przedmiot, ku któremu zwrócił czółno, a przybliżywszy się doń, schwycił go ręką, lecz mocno w nią uką-

szony został. Nieważając na to, usiłował on złowić ten przedmiot, co mu się nakoniec udało — lecz cóż to było? — oto młody aligator czyli krokodyl, który znajduje się teraz w zoologiczném muzeum.

Katolicki biskup dr. Murray, i reszta katolickiego duchowieństwa w Dublinie przystąpili jako członkowie do irlandzkiego narodowego zgromadzenia, utworzonego przez O'Connella. List, w którym dr. Murray ogłasza swoje przystąpienie do zgromadzenia, datowany jest z d. 4. października i brzmi jak następuje: »Wielkie rozszerzenie się religii katolickiéj w Irlandyi, jak widzę za pozór użytém zostało, aby téj części połączonych królestw odmówić tych praw, jakich inne części państwa używają. Jako członek téj religii nie mogę być nieczułym na niesłuszność, którą ten kraj ponosi pod tym bezzasadnym i obrażającym pozorem. Korzystam przeto z pierwszéj chwili mego przybycia do Dublina, aby się choć skromnie przyczynić do środków, przeznaczonych do wyjednania sprawiedliwości Irlandyi. Pozwólcie przeto, abym na ten cel złożył dołączoną sumę 5 f. szt. Mam zaszczyt i t. d.

Daniel Murray.«

Dr. Murray obwieszcza przez list pastérski, wydany do swoich podwładnych po jego powrocie z Rzymu, iż podczas odwiedzin u papieża, ojciec ś., na dowód osobliwéj swojéj miłości dla dzieci irlandzkich, przeznaczył obszérny gmach kolegijalny ś. Agaty wraz z kościołem i ogrodem dla Irlandczyków uczących się w Rzymie.

Mnóstwo mieszkańców w Edinburgu przesłało lordowi Brougham adres z powinszowaniem odzyskanego zdrowia, na który tenże odpowiedział mową bardzo umiarkowaną i pojednawczą. Jednakże nie będzie on mieć zaraz udziału w publicznych sprawach z obawy zapadnięcia znowu na zdrowiu.

W Balzea nad Tamizą wybudować mają wielką fabrykę cukru z buraków, którąto rośliną w ciągu upłynionego lata zasadzono wielkie obszary roli w bliskości stolicy; z pozostałego odchodu od buraków chcą robić gruby szary papiér, który we Francyi na wielką wyrabiają stopę.

Brigthon-Gazette zawiéra artykuł z Portsmouth z d. 11. t. m., podług którego w skutek przewidywanych niebezpieczeństw w Lizbonie, mają wysłać jeszcze 6 okrętów linijowych pod admirałem Gage na Tag, aby cała eskadra w potrzebie wspiérania królowéj stanęła w jéj obronie.

Globe także donosi, że d. 14. rano oddział 200 ludzi król. morskiego wojska, opuścił Woolwich, w zamiarze udania się do Portugalii; oraz że niebawem zapasy wojenne i t. d. wysłane zostaną dla wspiérania Donny Maryi

Francyja.

Książę Orleański odjechał dnia 14. października do Bruxelli.

Hrabia Toreno otrzymał dnia 14. października prywatne posłuchanie u króla w Neuilly.

Moniteur zawiéra dnia 16go b. m. datowane królewskie rozporządzenie, mocą którego p. Martin du Nord, minister robót publicznych, rolnictwa i handlu, od pomienionego dnia obejmuje obowiązki swego wydziału, sprawowane dotąd przez tymczasowego zastępcę pana Duchatel.

Telegraficzna depesza donosi o przybyciu do Saragossy posła francuzkiego na dwór hiszpański pana Latour Maubourg.

Jenerał Lemarrois, były adjutant Napoleona (w r. 1813. komendant Magdeburga), po długiéj i ciężkiéj chorobie, w 60. wieku życia, zeszedł ze świata.

Reprezentanci kolonij, znajdujący się w Paryżu, podali prośbę do króla, w któréj wyliczają szkody, jakie ponieśli przez fabryki cukru z buraków, i tym końcem proszą, albo o zmniejszenie cła ciążącego na cukrze kolonijalnym, albo o wolność wywożenia bez przeszkody swoich płodów do wszystkich obcych krajów.

Dotąd mniemano powszechnie, że jenerał Cordowa dla tego złożył dowództwo nad wojskiem hiszpańskiém, iż nie chciał złożyć przysięgi na konstytucyję; lecz teraz dowiadujemy się, iż przysięgę na nią złożył przed hiszpańskim konzulem w Bajonnie, i urzędowe pozwolenie do wyjazdu na 4 miesiące otrzymał.

Pana Thiers spodziewają się z końcem tego miesiąca w Tulonie; przed powrotem swoim do Paryża chce odwiédzić swoich komitentów w Aix.

Dnia 16. października królewska rodzina zamyślała opuścić letnią rezydencyję w Neuilly i powrócić do Tuilleryjów. Młodzi książęta od 10go znowu uczęszczają na naukę do College Royal (Liceum) Henryka IV.; książę Aumale znajduje się teraz w trzeciéj, a książę Montpensier w piątéj klasie.

J. k. mość król Belgów przybył do Tuilleryjów dnia 16. października wieczór. — *Union* ministeryjalny dz. Bruxelski mówi pod datą 14. października: »Król odjedzie jutro do Paryża. Jak słychać, j. k. mość przedsiębierze tę podróż na usilne wezwanie króla Francuzów, która ma mieć na celu załatwienie ważnych interesów. Nieobecność jego król. mości tylko dni kilka trwać będzie. Królowa i książę następca zostają w Laeken.«

P. Alfred Rougemont do Löwenberg odjechał dnia 16. t. m. z tajemném poleceniem ministerstwa spraw zagranicznych do Szwajcaryi.

Moniteur z dnia 18. t. m. zawiéra następujący artykuł: »Postanowieniem z dnia 17. t. m. wy-

daném, król dogadzając prośbie pp. Peyronnet i Chantelauze, których zdrowie bardzo jest nadwątlone, rozkazał, aby z zamku Ham wypuszczeni byli, przyczém na dane słowo honoru pozwolił p. Peyronnet w Montferrand (w departamencie Girondy) i p. Chantelauze w departamencie Ligiery obrać sobie stałe siedlisko.« — *Gazette de France* spodziewa się, że to ułaskawienie rozciągniętém zostanie i do pp. Polignac i Guernon-Ranville, których zdrowie również jest w stanie cierpiącym.

Gazeta Powszechna zawiéra następującą wiadomość z Paryża: »Od dawna już mówiono o ożenieniu księcia Orleans. Teraz zdaje się, iż małżeństwo jego przyjdzie do skutku. Dowiadujemy się, że wkrótce mają być podpisane układy w téj mierze z dworem w. księcia Mecklenburg-Schwerin i księżniczka Helena, którą książę Orleans widział podczas ostatniego pobytu swego w Berlinie, ma być przeznaczoną dzielić z nim kiedyś tron »pięknéj Francyi.« Księżniczka słynąca równie z piękności, jak z darów umysłu, liczy teraz 22gi rok życia i jest córką zmarłego następcy tronu Mecklenburg-Schwerin z drugiéj żony jego, Karoliny Ludwiki Sasko-Weimarskiéj.

Ministeryjum finansów podaje porównawczy wykaz przychodów dotychczasowych z r. 1836, z przychodami z 1835 i 1834. W piérwszém półroczu 1836 wynosiły one 297,698,000 fr., w trzech zaś miesiącach do 30. września 151,780,000 fr., — razem 449,478,000 fr. W roku 1834 ogół przychodu z piérwszych dziewięciu miesięcy wynosił 416,298,000 fr.; a zatém mniéj niż w tym roku o 33,180,000 fr. — W przeszłym zaś roku mniéj było dochodu o 23,345,000 fr.

Dnia 13go października w banku odbywała się narada, czyli procent od pożyczki na 5 od sta podnieść wypada, albowiem gotówka coraz się zmniejsza; jednakże nic nie uradzono, a nawet nie przyjęto projektu, odbierania wypożyczonych kapitałów.

Na wzniesienie obelisku Luxor, wrachowawszy w to wszystkie wydatki, przeznaczono kontraktem 150,000 fr. Liny i powrozy do tego potrzebne, zostaną przez rząd pożyczone przedsiębiercy, ale pod warunkiem, że jeżeli cokolwiek się zepsuje, ma być naprowione jego kosztem. Spodziewają się, gdy wszystko już przygotowane, że obelisk w kilku dniach stanie.

W pewnym domu we wsi Saint Port niedaleko Corbeil znaleziono papiéry, zawiérające wiele listów Moliera do p. Jasmin, podskarbiego królewskiego. Jest tam wiele także poezyj, dotąd nie ogłoszonych w żadném wydaniu dzieł Moliera. Spodziewać się należy; że ten literacki znalazek nie zostanie zatajony przed publicznością.

Szwajcaryja.

Z Lucerny dnia 12go października. — Prawie jednogłośnie przyjęto artykuły instrukcyjne, w skutek których Lucerna zostaje przy postanowieniu sejmu, co się tycze *conclusum* i sprawy Conseilla; jednakże chce, aby Francyję o obu tych punktach oświécono; oprócz tego poselstwo jéj jest upoważnionėm do dalszych uchwał, a gdyby dłużéj trwało zamknięcie granicy, ma głosować za użyciem odwetu. Co się tycze kantonu Waadt, Lucerna dała taką instrukcyję, jak Zurich.

Zgromadzenia wielkich rad Argawii, Turgowii i Lucerny dały także instrukcyje posłom swoim na sejm; brzmią one równie jak innych kantonów, to jest pragną pogodzenia nieporozumień, i ganią postępowanie kantonu Waadt.

Dnia 17. października otwarty został w Bernie, bez zachowania zwykłych obrzędów, w nadzwyczajnym razie zwołany sejm pod przewodnictwem sołtysa Tscharner, na którym postanowiono, aby dla naradzenia się nad instrukcyjami i wnioskami, wyznaczyć komisyję; na członków onéj obranymi zostali pp. sołtys Tscharner, dr. Keller, profesor Monnard, sołtys Amrhyn, prezydent Kern, pułkownik Maillardoz i landamann Nagel.

Słychać, że Bertola i Migliari (włoscy wychodźcy, których Conseil nazwał szpiegami), zostali uwięzieni we Francyi. Conseil oświadczył prezydentowi Balsiger, że dawniejsze jego wyznania, wydarte mu zostały przemocą, i że całkiem je odwołuje.

Holandyja.

Jego ces. wysokość w. książę Michał Rossyjski, z przejazdki swojéj do Amsterdamu i Sardam, powrócił do Haagi dnia 14go. Książę był na wielkim pożegnalnym objedzie u dworu, mając nazajutrz wyjechać do Londynu.

Niemcy.

Gazety Bawarskie donoszą z Mnichowa pod d. 16. października: Mianowani zostali niektórzy urzędnicy dworu przyszłéj królowéj greckiéj, księżniczki Oldenburgskiéj. Do wesela młodéj pary robią wielkie przygotowania. — Na jarmarku lipskim wydano na część wyprawy dla księżniczki 20,000 talarów.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia* 20. *października.* —

Dnia 18. b. m. o godzinie 7. min. 10. w wieczór, na pogodném niebie, pokazała się u nas zorza północna. (*D. P.*)

Dnia 20. s. m. nastąpiło uroczyste otwarcie na nowo urządzonego instytutu gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie. (*G. C.*)

Rossyja.

— Z Petersburga d. 1. (13.) paźd. —

Dnia 9go b. m. odbyła się piérwsza jazda na tutejszéj nowéj kolei żelaznéj. Piękna pogoda przy cieple 18 stopni Raumura, sprzyjała téj próbie i sprowadziła wielką liczbę widzów wszelkiego stanu. Przestrzeń, którą przebywano, idzie z Carskiego-Sioła do parku w Pawłowsku, to jest trzy wiersty czyli pół mili. Ponieważ nie nadeszły jeszcze lokomotiwy czyli parowniki, użyto więc koni w zastępstwie ich siły, i to do takich tylko wozów, jakie w przyszłości dla niższéj klasy użyte będą, a zowią się zwykle *Chars à banc*, zwłaszcza że nietylko parowniki, ale i powozy oraz dyliżanse nie nadeszły jeszcze z Bruxelli. Jeden koń, piérwszy lepszy, wzięty bez wyboru w wiosce najbliższéj, ciągnął wóz mający 200 pudów własnego ciężaru, najmniéj z 50 pasażerami, bo lubo na wozie tylko 30 a najwięcéj 36 osób mieścić się winno, tyle jednak tym razem napchało się ciekawych, że jakie 15 lub 20 osób stojąc się mieściły. Z tymto ciężarem, ważącym najmniéj 400 pudów (160 cetn.), biegł koń częścią kłusem, częścią galopem, tam i na powrót kolei, która tu jest horyzontalnie założona. Trwała budowa wozów, połączona z gustem i wygodą, podobała się powszechnie. — Dniem wprzódy sam n. pan obejrzał kolej i raczył oświadczyć najwyższe swoje zadowolenie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Pewien technik, będący w drodze do różnych krajów dla obznajomienia się jak najdokładniéj z fabrykacyją cukru i innémi gałęziami przemysłu z rolnictwem złączonego, obiecując nam i nadal udzielać swoich postrzeżeń (które odtąd dwoma gwiazdkami ** będą oznaczone), pisze nam:

** *Praga d. 23. października* 1836. Przy usilném dążeniu Galicyjanów do zakładania fabryk krochmalu i syropu, winienem przestrzedz; że tylko z wielką przezornością można się brać do tego, ile że Czechy i Morawa, jedyne prawie kraje, używające syropu, tyle już go mają, iż trudnoby przyszło, utrzymać się z niemi na wadze tém bardziéj, że w Czechach zamyślają niektórzy przestać robić. Za cetnar syropu z krochmalu trudno tu wziąść 9 zr. m. k.; korzec kartofli płaci się po 24 do 30 kr. m. k. Z 3 1/2 do 4 korców można mieć cetnar suchego krochmalu, a z tego niemal cetnar syropu; przy wyrabianiu 100 funtów krochmalu wychodzi funt kwasu siarczanego, a zatém tylko przy wielkiéj ostrożności można myśléć o dość lichym zysku. Możeby było korzystniéj wyrabiać tylko sam krochmal, bo łatwe i pojedyncze postępowanie, przytém nieznaczna różnica kosztów przy odstawianiu pewniejszy obiecuje zysk i dłużéj dozwala czekać cen pomyślniejszych. Jedna tarka, obracana za pomocą pary średnich wołów zetrze dziennie 50 do 60 korcy kartofli, a 10 do 12 ludzi łatwo je przerobi w budynku niezabierającym bez maneżu więcéj, jak 30 sążni kwadratowych. Przy używaniu pozostałości na karm dla bydła niemniéj trzeba być ostrożnym. Nieprzyrządzonych bydło jeść nie chce, trzeba je pierwéj, dodawszy trochę soli i ciasta kwaśnego, poddać kiśnieniu przez 8 do 10 godzin i przymieszać sieczki. Wielu wyrabiających krochmal nie używa ich wcale na karm dla bydła, lecz do pognoju. Staranne mycie kartofli bardzo ułatwia czyszczenie krochmalu, który się zwykle suszy na strychu. Obfitość wody zawsze zostanie głównym warunkiem do wyrabiania krochmalu.

(*Gazeta Krakowska.*) *Kraków.* Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 24. i 25. paźdz. 1836 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	12	—	11	6	10	—	9	—
— żyta. . .	7	—	6	15	6	6	5	—
— jęczmienia.	6	—	5	24	5	20	5	15
— owsa . .	4	10	4	8	4	—	—	—
— grochu. .	9	6	8	15	7	15	7	6
— jagieł . .	19	18	18	—	—	—	—	—
— rzepaku .	26	15	—	—	—	—	—	—

Doniesienie o targu na woły w Ołomuńcu nienadeszło z niewiadoméj nam przyczyny.

Sprostowanie.

W ostatnim numerze Gazety naszéj, na stronicy 768, w przedz. 1, wierszu 14. od spodu, zamiast cieplym, czytaj: ciekłym.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Dymitr i Maryja, czyli: Wróżba i zemsta,* oryginalna trajedyja w 5 aktach P. Korzeniowskiego.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.